

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 3,10 zł — w agencjach miesięcznych 2,10 zł — z odnośnikiem 3,85 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,45 zł, miesięcznie 3,05 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 6,10 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strażaków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.
Drukłem i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjnej w Inowrocławiu.



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 864 647. Konto bankowe: Powiat. Kaso Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr 124. — Telefon redakcji nr. 391. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Bukackowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Ciesiak.

Przemysławka

woda kolońska oznanaj doborowej jakości oryginalnej tylko firmy Henryk Zak Poznań

Kowno nie daje decydującej odpowiedzi

Treść noty litewskiej do Polski

Berlin, 22. 2. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Kowna: Półrządowy dziennik „Lietuvos Aidas” podaje treść odpowiedzi litewskiej na notę polską, która ma być z końcem tego tygodnia doręczona rządowi polskiemu. Według litewskiego dziennika, nota litewska i urzędowa jest w tonie zupełnie uprzejmym, jednakże nie zawiera odpowiedzi na niektóre pytania, wskazuje natomiast na to, że min. Zaleski w swej odpowiedzi nie zajął się zarzutami, wysuwanymi ze strony Litwy, jakoby Polska nie spełniła swych go-

weklich przyrzeczeń, dotyczących litewskich szkół w okręgu wileńskim, jak również rozwiązania grup emigracyjnych. Rząd litewski w przeciwieństwie do min. Zaleskiego nie stoi na stanowisku, że w myśl umowy genewskiej przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami i stanowi punkt najważniejszy i powołuje obecnie tylko propozycję, zawartą w pierwszej notce litewskiej, aby Liga Narodów w tej kwestii pośredniczyła.

polityczne ciągle są wobec siebie wrogo usposobione. W Pingu studenci i nauczyciele z Van-gan-hai urządzili „wyprawę krzyżową” przeciwko bożkom. Przestraszony lud z początku zachował się spokojnie, ale potem okazał zdecydowany sprzeciw. Ponieważ studenci w wielu prowincjach są obecnie klasa rządząca, znajdują łatwo pomoc ze strony policji. Tak samo i tu. Wielu chłopów zostało aresztowanych, znaczna jednak ich liczba zdolała zbiec z więzień i wypędziła studentów“.

OSTRZEZENIE!

Wobec ukazania się na rynku krajowym znacznej ilości win owocowych różnego pochodzenia etykietowanych ogólnie czarną nazwą „ZŁOTA RENETA”, przegłębnie poinformować Szw. Publiczność, że tylko „ZŁOTA RENETA” naszej produkcji, zapatrzona w herb kujawski z wizerunkiem orła i lwa, jest jedyną oryginalną i posiada smak tak cenny przy znanów Nazwa „ZŁOTA RENETA” jest prawnie zgłoszoną i wszelkie podrabianki takowej podlega rygorowi Ustawy o niżu. czwci konkurencji. 4556

H. MAKOWSKI

Wytwórnia w Kraszycy.

Jugosłowiański kryzys rządowy bez końca

Sytuacja taka sama jak przed dwoma tygodniami. — Bezskuteczne zabiegi Radicza

Białogród. (CEPS.) Przed dwoma tygodniami spowodował przywódca partii demokratycznej Dawidowicz dymisję gabinetu Wukiczewicza. Teraz, po dwu tygodniach, po nieudanych próbach utworzenia gabinetu przez przywódcę chłorwackiej partii chłopskiej Radicza i przewodniczącego skuszczyzny Pericza, powierzono utworzenie gabinetu temu samemu Wukiczewiczowi, którego przedtem zmuszono do podania się do dymisji.

Zdaje się jednak, że nie będzie on mieć więcej szczęścia, niż miał przy pierwszej próbie, która uczynił zaraz po podaniu się do dymisji. Główną przeszkodą jest teraz Radicz, który (świadczył, że stronniczo jego nie może wejść do tego rządu, ponieważ nie daje on absolutnie żadnych gwarancji, że będzie się umiał wywiązać z trudnych zadań, które go czekają. Radicz zaproponował królowi, aby utworzenie gabinetu powierzył osobie stojącej formalnie i faktycznie poza stronnictwami, która by skłoniwała gabinet koalicyjny na najszerszej platformie. Król postanowił projekt ten zbadać i omówić z resztą przywódców politycznych.

Może dzień dzisiejszy przyniesie przesłanie wyjaśnienia sytuacji, kryzys ten bowiem, a szczególnie jego przebieg był wielką niespodzianką tak dla samej Jugosławii, jak i dla zagranicy. Charakterystyczny, godny podkreślenia jest fakt, że zgoda pomiędzy Dawidowiczem i Radiczem, która zdawała się być bardzo silną, przysłała nader prędko. Radicz w kategoriach formy wyrzucił Dawidowiczowi jego postępowanie — popieranie utworzenia tego samego gabinetu, którego poprzednio sam obalił.

Białogród, 22. 2. (Pat.) Usiłowanie ministra spraw zagr. Marynkowicza w kierunku utworzenia gabinetu koalicyjnego spęłzył na niczem. Pozostali wciąż możliwi. Proponowany przez Radicza rząd koalicyjny z osobistością poa parlamentarną lub z dotychczasowej koalicji. Ostatnia kombinacja niema dużych widoków powodzenia. Wczoraj o godz. 10 wieczorem Marynkowicz zawiadomił króla, że misja jego nie powiodła się. Król wezwał do siebie premiera Wukiczewicza.

Rozwój komunikacji lotniczej zawdzięczamy inicjatywie prywatnej

Międzynarodowy zjazd towarzyszy lotniczych w Warszawie

Warszawa, 22. 2. (Pat.) Dziś o godz. 12 w południe w Warszawie nastąpiło otwarcie obrad 19-tej konferencji międzynarodowej zrzeszonych towarzyszy komunikacji powietrznej. Przybyli przedstawiciele Ameryki, Anglii, Holandii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Francji, Włoch, Danii, Norwegii, Szwajcarii, Węgier, Hiszpanii i Polski. Zagaił zjazd powitalnym przemówieniem prezydent kongresu dr. Ignacy Cygar, przesyłał nadzwyczaj polskiego aerolotu. W dalszym ciągu przemawiał p. min. Ronoicki, który m. in. zaznaczył: Uważam za niezbędne podkreślić, że obecny postęp w dziedzinie żeglugi powietrznej zawdzięczać należy inicjatywie prywatnej, popartej przez rząd. Dzięki tej właśnie inicjatywie przedsiębiorczości i energii komunikacja powietrzna zdolała się tak potężnie rozwinąć. Chcę uczynić tu spostrzeżenie, iż w związku do Polski, gdzie towarzyszy lotniczy, które były czynne latami i zimą, konkurencyjne ze sobą odbywając loty z regularnością, wynoszącą 80% na 3 003 lotów na ogólnej przestrzeni 1 195 000 km., przewożąc 7 744 podróżnych, dokonano 2 370 340 pasażero-kilometrów. Przewieziono 240 000 kg. bagażu. Wyrażam najszczerze życzenia, aby nasz kongres doprowadził do pomysłowych wyników, mogących przyczynić się do rozwoju żeglugi powietrznej. Po przemówieniu dyrektora generalnego międzynarodowego zrzeszenia towarzyszy komunikacji lotniczej, zakończono obrady, poczem zebrani udali się na przyjęcie, wydane na ich cześć przez p. ministra komunikacji Ronoickiego. Bezpośrednio po przyjęciu roz-

poczęły się ponownie obrady, które trwały aż do godz. 18 45. Wieczorem delegaci na kongres uczestniczyć będą w galowni przedstawianiu opery.

Warszawa, 22. 2. (Pat.) Popołudniowe posiedzenie międzynarodowych zrzeszeń towarzyszy komunikacji powietrznej odbyło się o godz. 15 w sali stowarzyszenia techników. Obecni byli delegaci 18 towarzyszy komunikacji powietrznej 16 państw. Poza delegatami obecni byli przedstawiciele rządu polskiego. Obradom przewodniczył przez zarząd polskiej linii lotniczej dr. Weygard. Pozatem byli delegaci Ligi Narodów międzynarodowej komisji lotniczej i międzynarodowej izby handlowej. Pierwszy punkt obrad dotyczył poczty lotniczej. Po dyskusji zebrani stwierdzili, że sprawy tej nie da się załatwić w ciągu obecnej 2-dniowej sesji, wobec czego wybrano odpowiednią komisję, która ma zreferować sprawę na najbliższym posiedzeniu związku. Następnie zajmowano się sprawą tranzytu kolejowo-lotniczego. Sprawy te referował przedstawiciel stowarzyszeń komunikacji lotniczej niemieckiej, który wygłosił dłuższy referat w języku niemieckim. Referent zalecał, aby pociski służące na krótkie odległości, natomiast na dalsze odległości posługiwać się komunikacją powietrzną. Na tem posiedzenie zakończono. Następnie posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 przed poł. W południe odbędzie się śniadanie, wydane na cześć delegatów przez Ministerstwo Spraw Zagr. w sali re-sursy kupieckiej.

Tragiczny wypadek na kolei.

Bydgoszcz, 22. 2. (A.W.) Wczoraj popołudniu na stacji kolejowej w Pińszynie wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg tranzytowy, jadący do Prus Wschodnich, przejechał w pobliżu dworca kolejowego trzy dziewczynki, wracające torem kolejowym ze szkoły. Dwie z nich 8-letnia Maria Trzyńska i 9-letnia Maria Kiedrowska poniosły śmierć na miejscu. Trzecia Zofia Mendykowska siłą uderzenia została odrzucona na nasymp kolejowy i mimo ciężkich obrażeń cieleśnych została przy życiu. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowno-lekarska, która ustaliła, iż powodem nieszczęścia była nieuwaga dzieci.

rzę sobie płacić od sztuki. Nadużycia te w syls obecnie na jaw. Korzeniuk osadzony w stal w więzieniu śledczym w Stanisławowie

Zażyżone Zakopane.

Zakopane. (A.W.) Dowiadujemy się, że w Zakopanem została za zgodą starostwa zawieszona samodzielna gmina żydowska. Dotychczas żydzi zakopiańscy przynależeli do gminy żydowskiej w Nowym Targu.

Śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 22. 2. (A.W.) Tak olbrzymich opadów śnieżnych, jakie w dniach ostatnich nawiedziły Zakopane i okolice, tanciejsi mieszkańcy nie pamiętają od kilkunastu lat. Opady te w dużej mierze utrudniają komunikację, pociągi w dniach ostatnich przybywają ze znacznym opóźnieniem, zaś ludność zamieszkuje okolice Zakopanego z trudnością: przedostaje się do uzdrowiska. Warstwa śniegu przy Morskiem Oku dochodzi już prawie 2 metr., na Hali Gosiencowej przeszło metr, zaś w Zakopanem dochodzi do około 70 cm. W Tatrach po stronie czechkiej warstwa śniegu dochodzi do 70 cm. w niektórych miejscach do 10 cm.

Olbrzymia powódź w Rosji.

Moskwa, 22. 2. (A.W.) Donoszą z Rostowa nad Donem, iż szkody wyrządzone przez powódź w dolnym biegu Donu i Wolgi są olbrzymie. W samym Rostowie w zalanych, niżej położonych dzielnicach, szkody obliczają na przeszło milion rubli w zlocie. Dworzec w Rostowie nad Donem grozi zawaleniem się.

Wrzenie w Chinach

Walka bolszewi wów z religją chrześcijan

Według doniesień z Kantonu, około połowy grudnia ub. roku bez żadnego procesu rozstrzelanych zostało 5000 czerwonych, którzy brali udział w rewolucji kantonjskiej. — Ogólnie biorąc, bezpośrednich wystąpień przeciwko cudzoziemcom i religii, z wyjątkiem niemiuknych sporadycznych incydentów, nie było. Uciekając z Kantonu, wojska bolszewickie dopuściły się na wsi wielkich wykroczeń: O losie katolickich misyj, leżących na drodze odwrotu tych lord, dotychczas nie pewnego nie wiadomo. Współpracownik agencji „Fides” określa położenie w ten sposób: „Chociaż ta rewolucja, z powodu udziału w niej czynników obcych, nie była popularna, to jednak czerwoni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Wielkie nie-

bezpieczeństwo zapowiada się w północno-zachodnich Chinach, gdzie ludność, w większości swej mahometańska, przyłączyła się do czerwonych. To samo uczynili mahometańskie republiki chińskiego Turkiestanu i części Mongolji. Możliwe, że tam właśnie dojdzie do walki na śmierć i życie między obu partjami.

„Z Kwangsi nadchodzą wiadomości o walkach między chłopami i studentami. W dwu miejscowościach studenci zburzyli chłopy posąg, wyobrażające bożków i zamieścili ich świątynie na lokale, mające służyć studjom. W miejscowości Polpa chłopci bro nili swego bożka przed zakusami studentów przy pomocy noży i pałek. Interwencja władz dotychczas pozostała bez rezultatu. Partje

Kandydat na prezesa Najw. Trybunału.

Warszawa. (A.W.) W miejsce dotychczasowego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego sędziego Sawickiego, który przeszedł w stan spoczynku obowiązki jego przejął zastępczo drugi prezes Trybunału sędzia Różycki. W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że sędzia Różycki zostanie mianowany na stanowisko pierwszego prezesa Trybunału.

Falszywy weterynarz.

Lwów, 22. 2. (A.W.) W Stanisławowie policja aresztowała Ludwika Korzeniuka, który podawał się za lekarza weterynaryj, delegowanego przez urząd wojewódzki do stajownianego bydła. Korzeniuk popełnił szereg nadużyć, polecając spędzenie bydła a następnie po ukatapultowaniu przegladu ka-

Zniszczenie i licytacja broni w St. Gotthard

Oburzenie w Genewie

Budapeszt, 22 lutego. Pięć wagonów przytrzymanej przesyłki części karabinów maszynowych w Saint Gotthard wystawione zostaną w najbliższych dniach na licytację jako stare złomowisko. Prace nad zniszczeniem karabinów prowadzone pod nadzorem naczelnika okręgu Saint Gotthard przez 40 robotników odbywają się w obecności austriackiego inżyniera broni jako rzeczoznawcy.

Do licytacji zgłosiło się wielu kupców, między innymi również zagranicznymi. Dla zapewnienia interesów materialnych form na dawczej, która, jak wiadomo dotąd nie została ustalona, naczelnik okręgu Saint Gotthard ustanowił kuratora.

Wiedeń, 22 2. (Pat.) Dzienniki do noszą z Genewy, że zniszczenie materiałów wojennych, zatrzymanych w Saint Gotthard, zarządzane przez władze węgierskie wywołało w kołach Ligi Narodów niemiłe wrażenie.

Nominacje w armii

Warszawa 22 lutego. Dziennik personalny M. S. Wojsk. nr. 5 drukuje zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kontrastynowane przez Marszałka Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych o nadaniu stopnia majorów 211 kapitanów piechoty, 51 rotmistrzom kawalerji, 35 kapitanom artylerji, 39 kapitanom wojsk inżynierji i saperów, 13 kapitanom lotnikom, 13 oficerom łączności, 25 kapitanom lekarzom i kilku oficerom innych gatunków broni, między innymi dowódcy szwadronu żandarmerji przy Prezydencie Rzeczypospolitej kapitanowi Edwardowi Czulkowski.

Król Afganistanu w Berlinie.

Berlin, 22 2. (pat.) Król afganistański Amanullah wraz z małżonką i świtą, złożoną z 16 osób przybył tu dnia 20 go dnia 11,15 przed południem. Na dworcze powitany został przez prezydenta Rzeszy Hindenburga, podsekretarza stanu Meisnera, członków gabinetu z wicekanclerzem Hertsem na czele oraz kilkusetosobnego tłumy.

Działalność Kominternu w najbliższej przyszłości

Według zdania kierowniczych kół socjalistycznych, będzie sesja wiosenna wydziału wykonawczego partji komunistycznej omawiać cały szereg ważnych zagadnień. Moskiewska „Prawda” uważa, że partja komunistyczna wstępuje w nową erę rozwoju działalności międzynarodowej, której najważniejszym rysem będzie „silne zaangażowanie kapitalistycznych antez”. W związku z tym poglądem „Prawdy” musi międzynarodowemu komunistycznemu zmienić front, i rozpocząć bezwzględnie walkę z międzynarodowymi usiłowaniami socjalistów, którzy są główną przeszkodą w zdobywaniu wpływów wśród mas ludowych przez partję komunistyczną. W szeregu przywódców komunistycznych podkreśla się konieczność rozpoczęcia energicznej walki z socjaldemokracją angielską, która wyrządza komunistom największe szkody. Także we Francji ma być wzmożona działalność partji komunistycznej. Najwięcej kłopotów i trudności sprawia komunistom sytuacja w Chinach. „Prawda” pisze otwarcie, że „chiński partja komunistyczna musi skoncentrować wszystkie siły celem przygotowania stanowczej walki”. Międzynarodówka komunistyczna zamierza systematycznie przygotować chińską partję komunistyczną do powstania przeciw obecnemu regime. W przygotowaniach tych, ma dla chińskich komunistów zasadnicze znaczenie koordynacja sił komunistycznych z siłami chłopów chińskich. Realizacja tej współpracy jest jednym z najważniejszych zadań chińskich komunistów na najbliższą przyszłość. Przyszła sesja komitetu wykonawczego obradować będzie także na temat działalności międzynarodowej trockistów. „Prawda” podkreśla, że byłoby zasadniczym błędem zlekceważyć niebezpieczeństwo jakie dla partji komunistycznej przedstawia działalność opozycji trockistów w Europie zachodniej. Stalin i jego zwolennicy uważają, że ta działalność zagraniczna jest daleko niebezpieczniejsza, niż działalność trockistów w ZSSR, ponieważ na Zachodzie „popiera opozycję burżuazji i socjalistów. Do kumynty opublikowane w prasie komunistycznej wykazują jasno, że trockiści widzą największą korzyść w działalności agitacyjnej w państwach zachodnio-europejskich. Zadań plenium międzynarodówki komunistycznej będzie dyskredytowanie działalności opozycyjnej w państwach burżuazyjnych. Konieczność tej pracy uzasadnia „Prawda” w ten sposób: „Stanowczo musimy walczyć przeciw tej organizacji, która w szeregach nasze usiłuje wnieść zarodki rozkładu”.

Pytanie na czasie

Kiedy i kogo wolno aresztować

Czyżby nas konstytucja, która nie wszyscy w państwie, „umieją”

Od kiedy i kogo wolno aresztować

Podstawowy w tym względzie art. 97 Konstytucji stanowi, że „ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawnie przewidzianych i w sposób określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych”. Polecenie władz sądowych, głosi dalej Konstytucja, musi być doręczone najpóźniej w ciągu 48 go-

dzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania. Gdyby to nie nastąpiło, aresztowani odzyskują niezwłocznie wolność.

Ustawy, na które się Konstytucja w art. 97 powołuje, są różne w poszczególnych b. zaborach. Z braku miejsca zwrócimy się więc tylko do ustawy postępowania karnego w b. zaborze rosyjskim.

Do właściwych przepisów ustaw postępowania karnego odsyła też policję tymczasowe instrukcje dla policji państwowej z dnia 3-go lipca 1920 roku. Czytamy właśnie w par. 23 instrukcji:

„Aresztować bez nakazu policjant może tylko w wypadkach, przewidz. przez ustawy, obowiązujące na obszarze Rzeczypospolitej”.

Art. 257 ustawy postępowania karnego, obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, przewiduje o wypadkach, w których policja może aresztować obywatela, a mianowicie:

- 1) jeżeli podejrzanego schwytano na gorącym uczynku lub bezpośredniego popełnienia przestępstwa;
- 2) jeżeli poszkodowany przez przestępstwo lub naoczni świadkowie wprost wskazują osobę podejrzaną;
- 3) jeżeli na podejrzanym znajdują się oczywiste ślady przestępstwa;
- 4) jeżeli przemytnicy, stanowiące dowód spełnienia przestępstwa, należą do podejrzanego lub je przy nim znalezione;
- 5) jeżeli podejrzanemu usłowo zbicie;
- 6) jeżeli podejrzanym, nie ma stałego miejsca pobytu lub zamieszkania

Tylko jedynie i wyłącznie w wyraźnie wymienionych sześciu wypadkach wolno policji aresztować obywatela bez nakazu władz sądowych. W innych wypadkach, szczególnie, gdy chodzi tylko o wykreślenie lub gdy podejrzenie o przestępstwo jest słabo uzasadnione, a przylem niema obawy aby obwiniony uciekł, policjant ogranicza się tylko do doniesienia w urzędzie policyjnym — głosi tymczasowa instrukcja, dla policji państwowej w tymże par. 23 um. W celu uskutecznienia doniesienia policjant ma prawo ustalić imię, nazwisko, wiek, zajęcie i adres chwilowo zatrzymanego obywatela.

W razie aresztowania policja jest obowiązana najpóźniej w ciągu 24 godzin od aresztowania do najbliższego sądu śledczego lub sądziego pokoju, który w ciągu następnych 24 godzin (razem więc 48 godzin, przewidziane w art. 97 Konstytucji) winien zbadać aresztowanego i zdecydować o środku zapobiegawczym, przekazuje niezwłocznie sprawę właściwym władzom sądowno-śledczym (art. 250 i sl. postępowania karnego).

Zderzenie parowozu

400 osób zatonęło.

Pekin, 22 2. (AW) Donoszą tu z Czing-Kiang o katastrofalnym zderzeniu, które nastąpiło pomiędzy japońskim parowozem „Kisuta Maru” a parowozem chińskim „Hiantamin”. Skutki zderzenia były straszne. Pasażerowie parowozu chińskiego, których było przeszło 500 osób próbowali ratować się wskakując do wody. Prawie wszyscy pasażerowie chińscy w wyniku zgineli. Parowóz „Kisuta Maru”, który w czasie zderzenia doznał mniejszych uszkodzeń zdołał utrzymać się na powierzchni. Przy pomocy łodzi ratunkowych Japończycy zdołali wyratować kilkudziesięciu tonących pasażerów chińskich.

NA UBOCZU.

„Kto chce być rządzony Bałtami”

W dniu 11 bm. ukazała się odezwa wyborcza skierowana przeciwko liście nr. 1. Zaczynała się ona od słów: „Kto chce być rządzony Bałtami, ten niech głosuje na liście nr. 1. Pozostali byli w odezwie także usłupcy:

— Kto chce podnieść listy podatków do 500 milionów złotych — ten niech głosuje na liście Nr. 1.

— Kto chce wydawania wielkich sum społecznozwrotność na masowe broszury i odezwy same cenne — ten niech głosuje na liście Nr. 1.

— Kto chce cywilnych ślubów, rozwodów i chrztów bez księdza — ten niech id.

— Kto chce razem z masonerią zwalczać religie katolickie — ten...

Komisariat rządu miasta stołecznego Warszawy dopatrzył się w odezwo tendencję podburzenia jednej warstwy ludności przeciwko drugiej i nakazał zajęcie.

Sąd okręgowy nie dopatrując się cech przestępstwa w wydaniu tego rodzaju odezwy, kowfiskate uchylił.

nie. O zamiarze zniszczenia tego materiału Liga Narodów nie była wcale zawiadomiona. Widocznie chciano postawić ją przed faktem dokonanym i uniemowić jej inwestycję. Bawięcy w Genewie z okazji sesji komitetu bezpieczeństwa delegat państw niemieckich zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą, aby zgłoszony już wniosek o inwestycję rozszerzony został i na dawniejsze wypaki przemysłnictwa broni przez Węgry.

Proces b. posłów hromadowców

Wilno, 22 2. (AW) W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Wilnie proces b. hromadowców z b. posłami Taraszkiewiczem, Rok-Michajłowskim i Miata na czele. Proces wzbudził obrzydzenie zainteresowane społeczeństwa i prasy i polowa zapewne z 12 dniową przerwą do maja rb. Będzie to jeden z największych procesów politycznych w Polsce, tak co do liczby oskarżonych, jak i co do swojego znaczenia politycznego. Komitet sędziów stanowią: przewodniczący Owsiński, asessorowie Jodzewicz i Borek oraz sędzia zastępcza Brzozowski. O karzenie i pierać będą podprzetwarz. Krauze i Kalpiński. Rozprawa będzie jawną z wyjątkiem niektórych momentów dotyczących spraw szpiegostwa.

W dniu 22 2. (AW) Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły szereg dalszych kroków, mających na celu likwidację pozostałości po organizacji b. hromady. Ostatnio aresztowano w Zalesiu b. prezesa miejscowej organizacji Hromady Nagórskiego, w Lidzie Piotrowskiego i Krasaninowa — ostatnio bardzo czynnych agitatorów. W mieszkaniu ich znaleziono znaczny zapas literatury agitacyjnej, jak się zdaje przywiezione z Mińska. W znalezionych papierach uzyskano nowe materiały do rozpoczynającego się procesu b. Hromady.

Instytut Badania C. n

W Dzienniku Ustaw z dnia 21-go bm. zostało ogłoszone rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 bm. o ustanowie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Zadaniem instytutu będzie badanie życia gospodarczego ze stanowiska rozwoju konjunkturalnego oraz badanie cen kosztów własnych w przemyśle i handlu, a także kosztów gospodarczych. Przy Instytucie istnieje cała Rada, złożona z 19 osób, a mianowicie, 10 znawców życia gospodarczego, powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu, 8 przedstawicieli Ministerstwa i dyrektora Instytutu.

Dyrektor Instytutu ma prawo wzywać do osobistego wystawienia właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich pełnomocników i kierowników, a także ich pracowników, dostawców, odbiorców i pośredników celem składania zeznań i dowodów w sprawach dotyczących cen kosztów własnych w przemyśle i handlu, jak również kosztów usług gospodarczych. Dyrektor Instytutu może delegować rzeczoznawców do badania przedsiębiorstw, a w szczególności przeglądania ksiąg i dokumentów, sporządzania z nich odnośników i wyciągów i wogóle zbierania informacji niezbędnych dla spełnienia przez Instytut tego zadania. Przy składaniu zeznań nikt nie może zasłaniać się tajemnicą handlową lub techniczną. Informacje o trzymane przez Instytut w żadnym wypadku nie mogą być użyte dla celów podatkowych.

Kto świadomie złoży nieprawdziwe zeznanie, będzie karany aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 25 tys. zł, lub jedną z tych kar. Kto popełni czyn wymieniony z niedbalstwa karany będzie grzywną do 5 tys. złotych. Kto niedopuści do badania przedsiębiorstwa karany będzie aresztem do 2 tygodni i grzywną do 5 tys. złotych. Kto bez usprawiedliwionego powodu nie stawia się na wezwanie Dyrektora Instytutu karany będzie grzywną do 2 tys. złotych. Nakładanie kar należy do Dyrektora Instytutu, wykonwanie do powiatowej władzy administracyjnej w drodze egzekucji administracyjnej.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z sejmu Śląskiego

Zalag sejmu z wojewoda.

Katowice, 22 2. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego przed porządkiem dziennym, marszałek Wolny wygłosił przemówienie, wzywając partje polityczne do umiary w akcji wyborczej i wystąpieniach prasowych. Następnie sejm uchwalił wniosek, wzywający p. Wojewodę do spowodowania cofnięcia konfiskaty numeru „Polonia”, zawierającego sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Sejmu Śląskiego, poczem odesłał do komisji prawniczej wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości listu wojewody Orazińskiego do marszałka sejmu w sprawie kompetencji Sejmu Śląskiego, jak również odesłał do tejże komisji wniosek Ch. D. przeciwko udziałowi urzędników państwowych i komunalnych w agitacji wyborczej. Po uchwaleniu w drugim czytaniu ustawy w sprawie zaciągania 100 mil. zł. pożyczki na cele inwestycyjne, wojewoda Oraziński

skł. przedłożył ustawę skarbową na rok 1928/29, wygłaszając przy tem blisko dwugodzinne expose w którym m. in. przedstawił projekty rządu w stosunku do najważniejszych zagadnień województwa Śląskiego.

Przed nadchodzącymi Targami w Poznaniu

Z roku na rok Targi Poznańskie utrwalają sobie reputację w życiu gospodarczym naszego kraju i zagranicy. Sięmiolatni bilans ich działalności zamyka się w granicach aktywnych i wykazuje silny wzrost i poparcie ku dalszemu rozwojowi.

Tęgoroznie Międzynarodowe Targi za powiadają się nadzwyczaj korzystnie, poza to w łączności z wzmocnieniem naszego życia gospodarczego i wzrastającą konsumpcją wewnątrz kraju, a z drugiej strony dzięki tradycji naszych Targów Poznańskich, które pozostają w ścisłych i bezpośrednich stosunkach z całą produkcją Polska i utrzymują stale od kilku już lat kontakt celowej współpracy gospodarczej z zagranicą. Zgłoszenia wystawców napływają ze wszystkich stron do Dyrekcji Targów. Przemysł krajowy i zagraniczny okazuje tak silne zainteresowanie w nadchodzących Targach, że dziś już wielkie kompleksy miejsc w obszernych gmachach wystawowych są zajęte. Tak np. w Wieży Górnośląskiej wszystkie miejsca wystawowe, przeznaczone na ekspozycje są już zamówione.

Należy podkreślić osobno, że rozbudowa Targów Poznańskich postępuje z roku na rok naprzód. Po wybudowaniu wielkiego gmachu administracyjnego w br. na terenach targowych powstaje wielki nowy gmach wystawowy, nowa hala o powierzchni 7.500 m. kw. Budowa gmachu jest już na ukończeniu i będzie on oddany do dyspozycji wystawców na nadchodzące Targi.

Przemysł krajowy i kupiectwo okazuje tak silne zainteresowanie w tęgorocznych Targach z tych względów, że konjunktury gospodarcze w Polsce stale się poprawiają, a pozatem dlatego, że zagraniczne sfery przemysłowo-gospodarcze również silnie interesują się na obecną sytuację, Polską i Targami w Poznaniu. Z dotychczasowego materiału korespondencyjnego wynika, że udział zagranicy w tęgorocznych Targach będzie znaczny i wyraża się w sposób bardziej bezpośredni, niż to miało miejsce w ub. r. Dyrekcja Targów otrzymała już liczne zgłoszenia ze strony zagranicy, wiele ofert od poważnych firm zagranicznych, jak i od miarodajnych czynników gospodarczego świata zagranicznego.

Z korespondencji wynika, że do Poznania na czas targowy przybędzie wiele wycieczek zagranicznych, które reprezentować będą przemysł i handel tamtejszy oraz poważne instytucje gospodarcze.

Stwierdził zatem trzeba, że konjunktury dla tęgorocznych Targów zapowiadają się bardzo korzystnie pomimo, że w roku 1929 w Poznaniu odbędzie się Powszechna Wystawa Krajowa, Targi Poznańskie przejęstrują w calosci w roku bieżącym całą polską wytwórczość i dorobek naszego kraju na polu gospodarczym, a pozatem w krębie nowe drogi i możliwości dla rodzimego przemysłu na rynkach zagranicznych

KRONIKA

Luty
24
Piątek

Kalendarzyk rzym. katol.

Dzisiaj Macieja Apostoła
Jutro Cezarego w.

Kalendarzyk słowiański

Dzisiaj Bogusza
Jutro Siawoobia

Słońce: wschód 7,01 zachód 5,27
Księżyc: wschód 12,48 zachód 10,00

Dyżurna apteka

Nocny dyżur apteczny pełni od dzisiaj do następnego płatnik włączając APTEKA pod OR-ŁEM, ulica Królowej Jadwigi.

Dyżur lekarski

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. dr. Sikorski; nocy następnej dr. Simon.

zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w Inowrocławiu.

W czwartek, o godzinie 7-ej wieczorem w dużej sali hotelu Basta, odbędzie się zebranie Narodowej Organizacji Kobiet, na które proszone są Polki wszystkich stanów. Referentką z Poznania omówi sprawy wyborcze. ZARZĄD.

Kino. SALON "Dzisiaj premiera
"TAJEMNICA NASZYJNIKA"
(Bühnerski Pięty) HOOT GIBSON

Komunikaty

— III Zakon św. Franciszka. W piątek, dnia 24 lutego po nabożeństwie pasyjnym zebranie zarządu w biurze parafjalnym przy ul. Toruńskiej. Ka. Dyrektor.

— Odczyt ks. Garsieckiego. Po dwuletniej pracy we Francji przyjechał na czternastodniowy wypróżnienie do Poznania ks. Garsiecki.

Uproszony przez grono osób przybył do Garsiecki także do Inowrocławia i wygłosi w niedzielę 26 bm. o godzinie 5-ej po poł. na wielkiej sali hotelu Basta bardzo ciekawy odczyt pt.: Wygodność polskie w Francji.

Ks. Garsiecki jest generalnym sekretarzem Związku polsko-kat. Towarzystwa we Francji. Podczas wizytacji tychże towarzystwa, które rozciąga się po całej Francji, miał sposobność poznać warunki życia, w jakich pracują nasi emigranci. Odczyt zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Mamy nadzieję, że koniu tylko czas pozwolą podążyć w niedzielę o godz. 5-ej na ten odczyt, tem więcej, że wstęp jest wolny. Przy wejściu na aulę pobierane będą tylko dobrowolne datki. Czyści dochód przeznaczony się na cele oświatowe dla naszych wychodźców.

— Odczyt w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej. W piątek, dnia 24 lutego o godz. 5-ej popoł. odbędzie się w lokalu Kasyna ofic. 59 pp. (ul. Toruńska 6) odczyt pułkownika Szl. Oen. Iwanowskiego Stefana pt.: „Samowystarczalność gospodarcza Polski w razie wojny”.

Tenże odczyt, pierwszorzędnego dla nas znaczenia, porusza prelegent który był wykładowcą przedmiotów wojskowych w Wyższej Szkole Nauk Ekonomiczno-Społecznych w Łodzi, z wielką znajomością i wszechstronnym oświetleniem przedmiotu. Spodziewać się należy licznego napływu inteligencji do sali wykładowej. Wstęp wolny.

— Zjednoczenie Cechów Miejsowych. Starzych Cechów i delegatów uprasza się o przybycie na zebranie, które się odbędzie w piątek, dnia 24 lutego br. o godzinie 8 w hotelu Basta. Na porządku obrad pomiędzy innymi, sprawa kredytu dla zremonta. Obecność wszystkich delegatów konieczna. (4551)

— Kino PALAC. Wyświetla dzisiaj i kilka dni następnych Z M A R T W Y C H W S T A N I P. Film ten niewątpliwie jest najlepszym filmem amerykańskim, jaki dotąd widziano. Wszystko w nim jest bez zarzutu i technika zdjęć, i gra artystów, reżyseria, niesłychanie utrafiłony charakter i kolorystyka Rosji, w czem nie miała zastępcy hr. ILJI TOLESTOJA, (syna wielkiego mściciela, który osobiście kierował zdjęciami a sam odegrał rolę szwena Illozofa ludzaco podległego do Iwa Tolstoj. Film jednym słowem jakich mat i wróżyć mu należy dużo zasłużono powodzenie. Początek seansów punktualnie o godzinie 6.45 i 8.45 bez nadprogramu. Kasa czynna o godzinie 5-te).

— Kino SALON. Dzisiaj ponownie pierwszy wyświetla dramat sensacyjny w 8 aktach p. t. „TAJEMNICA NASZYJNIKA” (Bühnerski Pięty). W roli głównej uświetlił starych i młodych HOOT GIBSON. Nadprogram wyświetlenia komedia w 2 aktach pt. „WZLOT BALONEM”. Początek: o godzinie 6,45 i 8,45.

Zasądzenie Gromczyka i Bociana

Wyrok w drugiej instancji.

W dniu 21 bm. Izba Karne w Inowrocławiu pod przewodnictwem naczelnika sądu p. Chwojki rozpatrywała sprawę zasądzenia Gromczyka i Bociana w pierwszej instancji. Jak wiadomo, wspomniani zostali zasądzeni pierwszy na 300 zł grzywny, i drugi na półtora miesiąca więzienia i 200 zł grzywny za to, że w dniu 30 maja 26 r. o godzinie 23-ej w lokalu „Parku Miejskiego” w nietrzeźwym stanie brutalnie zaczęli gości, śpiewali tudzież znieważyli wojewodę poznańskiego p. Bińskiego. Oskarżony Gromczyk krzyczał na głos: „my teraz pokażemy! 10 tys. burzuj wywleśmy na parkanie, bo myśmy teraz panami sytuacji”. Oskarżony Bocian wyrwał się kilkakrotnie: „że jego syn jest majorem i jak mu rozkaże to on może wszystkich rznąć”.

Oskarżeni wyroku pierwszej instancji nie przyjęli i wnieśli odwołanie. Za zapła-

nie przewodniczącego sądu p. Chwojki oskarżeni nie przynajmniej się do winy. Oskarżony Bocian prosi o przesłuchanie świadków Starybrata i Ołowickiego. Sąd nie przychylił się do próby oskarżonego Bociana, opierając się na dostatecznych zeznaniach świadków przesłuchanych w pierwszej instancji. Oskarżeni mimo to oskarżo u uwolnienie. Prokurator wniosł oskarżonych odrzucił.

Sąd po długiej naradzie wniosek oskarżonych także odrzucił. Wyrok pierwszej instancji co do oskarżonego Bociana zatwierdził. Uchylił tylko wyrok pierwszej instancji, zasądzący Gromczyka na 300 zł grzywny i policzenie kosztów postępowania sądowego, skazującego na 200 zł grzywny, a w razie nieściągalności za każde 10 zł jeden dzień więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Proces Magistratu z „Dziennikiem Bydgoskim” znów odroczony

Bydgoszcz, 23. II (wt) W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozoczała się zapowiedziana szumnie przez „Dz. Bydg.” rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tegoż pisma za zarzuty, jakie poczynił pod adresem członków i urzędników Magistratu w Inowrocławiu. Na rozprawie jawił się oskarżony red. odpow. Ryszewski oraz oskarżony Bocian, b. radca miejski. Sąd sędzią był następujący: zastępca prezesa S. O. Siebauer przewodniczący, sędziowie Borel i Szurlewiec wotowali. Oskarżał prokurator Gieniecki, obronę wniósł adwokat dr. Murach, Magistrat jako oskarżyciela ubroczony zastępował adwokat Przybyszewski z Inowrocławia.

Po odczytaniu personalii oskarżonych, z których wynika, że osk. Ryszewski kara ny już był więzieniem za oszczerstwo a o-

skarżony Bocian również więzieniem za o- brazy urzędnicze — oskarżony Ryszewski wniósł niewłaściwość sądu w składzie trzech sędziów, podnosząc, że dekret prawowy w tej sprawie nie ma zastosowania. Prokurator Gieniecki sprzeciwił się temu wnioskowi. Sąd po krótkiej naradzie uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał pełnej Izbie Karnej.

W ten sposób proces został znów odroczony. Należy stwierdzić, że „Dz. Bydg.” przed rozprawą chęli się rzekomo przysłać wyznania w procesie z Magistratem inowrocławskim i zapowiada przeprowadzenie drugiego dowodu prawdy na swe zarzuty a na rozprawie oskarżony wykroczył przeciwko niemożliwym szczegółom, aby tylko rozprawę udaremnić przez dalsze jej odroczenie. Dziwna to zaiste taktyka.

Oddzielną parafię Mątwy-Szymborze

Utworzył się Komitet Budowy kościoła w Mątwach.

Sprawa utworzenia w Szymborzu i Mątwach oddzielnej parafii staje się coraz więcej aktualną i już oddawna zaprzęta zainteresowane umysły.

Dość uporczywie pękowała myśl o budowania kościoła pomiędzy Szymborzem a Mątwy, 1 k. 1/2 km. oddalony był od Mątwy o 3 kilometry.

Przebieg parafii św. Mikołaja w Inowrocławiu, ks. proboszcz Jaskowski rzucił projekt pobudowania dwóch kościołów, a mianowicie: kościoła parafjalnego w Szymborzu i filialnego w Mątwach, któryby później po ewtl. przyłączeniu Tupadół został parafjalnym.

Na obszarze, przyległym do Mątwy utworzył się już Komitet Budowy Kościoła w Mątwach, którego przewodniczącym jest ks. prob. Jaskowski, sekretarzem p. inż. Piętko, skarbnikiem p. dyr. Mańczak. Przewodniczącym komisji finansowej jest p. Piotrowski, urzędnik sądowy; lawnikami są

panie dyr. Mańczakowa i inż. Piętkowa. Najbliższym i najważniejszym zadaniem celem zrealizowania szlachetnego projektu jest zebranie funduszy na zakup surowicy, pomoc swa w tym względzie przybędzie sędownia i cukiernia.

Kościół ma stanąć przed Mątwy (na pierwszej stronie idąc od Inowrocławia, na terenie zakupionym przez miasto. Świątynia ta pomieści ma 1000 do 1200 osób. P. dyr. Nehring przyrzekł dostarczyć bezpłatnie plany budowy kościoła.

Akcia, zainicjowana do urzeczywistnienia wielkiego dzieła, już się rozpoczęła.

Również w Szymborzu tworzy się komitet celbarny rozpoczęcia budowy kościoła w Szymborzu.

Różne towarzystwa rozpoczęły już urzędzać imprezy, z których dochód przeznacza się na budowę kościołów. Nie mniej i społeczeństwo poczynić się będzie o ile sposobności do wydajnej ofiarności.

2 lata więzienia za zabójstwo

Do czego prowadzi niezgoda.

W dniu 21 bm. Izba Karne w Inowrocławiu rozpatrywała głośną sprawę Wojciecha Klapki z Wieloski, który dnia 24 listopada 1927 roku w trakcie ostrej sprzeczki z Józefem Zawadzkim, zamieszkałym w Wierchostawie, uderzył tego ostatniego w głowę sztabą żelazną tak silnie, że Zawadzki na drugi dzień zmarł w szpitalu.

Oskarżony przebywał w areszcie od 26 listopada ub. roku do rozprawy bez przerwy. Na rozprawie twierdził on, że ś. p. Zawadzki ciągle go zaczepiał i dukał. Krytycznego dnia znowu doszło między nimi do sprzeczki, która skończyła się bardzo tra-

gicznie. W momencie, jak mówił oskarżony, kiedy ś. p. Zawadzki obalił go na ziemię, on uderzył Zawadzkiego, niewiedząc nawet gdzie Prokurator obwinionego o zabójstwo oskarżał z paragrafu 226 k. k.

Klapka ze skrucha się przyznał do winy, lecz to nie pomogło. Prokurator wniósł dla oskarżonego i rok więzienia. Po przesłuchaniu sześciu świadków sąd udał się na naradę, potem ogłosił wyrok, skazujący Wojciecha Klapkę na dwa lata więzienia z licznym aresztem śledczym od 26. 11. 27 i policzenie kosztów postępowania karnego.

Z miasta i okolicy

— O pomoc dla bezrobotnych. Wybrany przez Radę Miejską Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych, składający się z pp.: burm. Jana Chyrczka, kupca Józefa Wróblewskiego, kupca Tadeusza Jarząbkiewicza, mistrza kolodziejstwa Szczupaka, radnych m. Stanisława Banasiaka i Michała Kędziorackiego, zebrali od obywateli miasta i okolicy moc datków w naturalnych i w gotówce, które podzielił między około 50 rodzin bezrobotnych.

Z sądu

— Za to też kara. P. Klepfiszki z Inowrocławia sądził, że jeśli chłopca zamiast posłać do szkoły jak zwykle, zatrzyma go w domu dla zarobku że to nie będzie. Niestety, pomylił się bardzo. Sąd Pokoju w Inowrocławiu w dniu 21 bm. skazał go na 100 zł. grzywny i policzenie kosztów sądowych.

— Nie wolno zniechęcać. W tym samym dniu Sąd Pokoju sądził Walentego Kozłowskiego z Kruszwicy za zniechęcanie na 50 zł. grzywny lub 5 dni więzienia i policzenie kosztów sądowych. Za

to wiono sąd pociągnął do odpowiedzialności M. hala Makarczyka z Murzynka, którego skazał (nie że na 50 zł grzywny względnie 5 dni więzienia i policzenie kosztów postępowania sądowego.

— Blę nie wolno Franc. Zielaz z Szymborza w trakcie ostrej sprzeczki uderzył swojego nieprzyjaciela. Ten nie dał mu wygrać i sprawę oddał do sądu, który go skazał na 30 zł grzywny lub 6 dni więzienia i policzenie kosztów sądowych.

Ile mieszkańców liczy Inowrocław?

Ruch ludności w styczniu 1928 roku.

Statystyka ludności cywilnej miasta Inowrocławia przedstawiała się w miesiącu styczniu roku 1928 następująco:

Ogólna liczba mieszkańców wynosi 28 tysięcy 100 dusz. Polaków było 27.112, Niemców 808, żydów 121, innej narodowości 59. Osób wyznania rzymsko-katolickiego było 27.123, wyznania ewangelickiego 794, mojżeszowego 121, prawosławnego 62. Urodziło się 79 osób, zmarło 43, sprowadziło się 286, wyprowadziło się 265. Osób płci żeńskiej w liczbie ogólnej zamieszkuje 15.003.

Z Pakości

— W związku z wczorajszą notatką o wykreśleniu dwóch gorzelni w Pakości dowiadujemy się że gorzelnie te prowadził Piwocki (nie Ptaszek) i Molenda z Pakości, a nie Kostusiak. Wprawdzie w domu tego ostatniego wykrył gorzelnię, ale Kostusiak gorzelnię nie prowadził. Piwocki, w której znajdowała się gorzelnia Kostusiak wynajmował Jankowi Molendzie z Pakości. Ten to został pociągnięty do odpowiedzialności a nie Kostusiak.

Z Gniewkowa

O pomoc dla bezrobotnych. Wybrany przez Radę Miejską Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych składający się z pp.: burm. Jana Chyrczka, kupca Józefa Wróblewskiego, kupca Tadeusza Jarząbkiewicza, mistrza kolodziejstwa Szczupaka, radnych m. Stanisława Banasiaka i Michała Kędziorackiego, zebrali od obywateli miasta i okolicy moc datków w naturalnych i w gotówce, które podzielił między 50 rodzin bezrobotnych.

Nowi członkowie Magistratu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wskutek upływu kadencji pewnych członków wybrano nowych członków Magistratu mianowicie pp.: kupca Władysława Klemensa, jako zast. burmistrza, kupca Franciszka Mierzwickiego i kupca Józefa Stejtera; jako lawniki na przegię dalszej kadencji. Usługili p. Hilpolt Kaczmarek zast. burm. i lawnik p. Paweł Orszewicz.

Jarmarki. Tut. miasto uchwalilo na rok 1928 następujące jarmarki:

W dniu 8 stycznia, 5 marca, 4 kwietnia; 7 maja, 4 czerwca; 6 sierpnia; 3 września; 8 października, 5 listopada i 3 grudnia na konie, bydło i trzodę chlewną.

5 lutego i 2 lipca kramne, konie, bydło i trzodę chlewną.

O bezrobotnych. W mieście naszym notowanymi jest przeszło 100 osób bezrobotnych którzy niemal wszyscy mieliby prawo do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, jednakże detak linii ro Fund. dla Bezrob. w Bydgoszczy nie przysyła wszystkim przyznawane zapomogi, a to jak stwierdzono, z powodu ogromnego nawалу pracy wspomnianego biura, które nie jest w możności rozpatrzyć i uwzględnić wszystkich napływających tam wniosków na czasie.

Z każdym dniem widzimy coraz większe gromady bezrobotnych, atakujących nasz Magistrat o pomoc, lecz w tym wypadku jest Magistrat bezradny ponieważ nie dysponuje funduszami w tym celu przeznaczonych.

Zabawa Tow. Pow. i Wojsków, która odbyła się w ub. niedzielę udała się pomyślnie. Prawdziwy efekt wywarł na uczestnikach przedstawięcia amatorskiego zwy obraz „Polonia” w programie tymi: którzy udali urządzenie zabawy pracowali należy się szczerze uznanie zaś uczestnikom zabawy podziękowanie za tak liczny udział.

Bandyci grasują

W dniu 22 bm. o godzinie 8 35 wieczorem na szosie Trzemeszno-Zielień dwóch nieznanych opryszków, uzbrojonych w broń napadło na przejeżdżającego łędy syna soltysa z Zielienia Marjana Welniaka, któremu skradli ... 60 gr.

Bandyci, zrewidowawszy Welniaka nie znaleźli niczego prócz tych 60 gr i zbiegli nie rozpoznani.

Wiosenne Targi Prazkie

Jak znwazę tak i w roku bieżącym cięszą się Targi Prazkie wielkim powodzeniem. Najlepszym tego dowodem jest, że stoiska przeznaczone dla targu motocyklowego zmniejszone zostały z powodu wielkiej ilości zgłoszeń poszczególnych wystawców do 1/2.

W wystawie motocyklowej reprezentowane będą między innymi następujące firmy: AJS, Neracar, Ardie, Deli—Ardie, BMW, RD, BSA DK Douglas, D-Rad, Onome n. Rione, Harley-Davidson, Motosachote, New Hudson, New Imperial, Norrton, NSU, Omiga, Puch, Ralsign, Sarolea, Triumph, Ikar, veoleette, Wanderer, Bekamo, Hoyl, Enfield, Induco, Peugeot, Aeros, Orien, Scott, Super X, Henderson, Premier etc.

Pozatem wspaniale zapowiada się wystawa radiowa, której stolika już teraz są zupełnie zajęte przez firmy krajowe i zagraniczne.

Konfiskata „Kurj. Poznań”
 Poznań 22. 2. (wł.) Dziś wzięty wierzchni „Kurjer Poznań” wyszedł z wielkimi białymi plamami. Jesito drugie wydanie, — pierwsze zostało bowiem skonfiskowane. — Konfiskata nastąpiła za następujące artykuły i wiadomości: 1) Dziwne wydarzenie w Radomiu 2) Istotne oblicze konserwatystów 3) Urzędnicy za listą nr. 24. 5) Stożunek do religii i Kościoła (artykuł prof. Rybarskiego, omawiający cele i zadania Komitetu Katolicko - Narodowego) 6) Fiasco Unji w Wielkopolsce i na Pomorzu, opisyujące m. in. porażkę Unji w Trzemeszynie, Obornikach i Koźminie. W Koźminie cały komitet Unji zgłosił akces do Bloku Kat. - Narodowego.

Kwarta małżeńska
 w polskim kodeksie.

Warszawa 23. 2. (AW) Prace komisji kodyfikacyjnej w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego zostały ukończone. Nowy projekt przewiduje ułatwienia rozwodowe w wypadkach konieczności społecznych. Projekt ten niebawem będzie przedłożony ministrowi sprawiedliwości i wejdzie pod obrady Sejmu w bież. roku.

Konfiskaty
 Warszawa 23. 3. (AW) Dziś z polecenia komisarza rzędu skonfiskowano cały nakład „Rzeczpospolitej”. Konfiskata nastąpiła jeszcze w drukarni.
 Biały Błok (AW) 22. 2. Z Grodna donoszą, że na skutek zarządzenia starostwa został skonfiskowany ostatni numer chadeckiego pisma „Nowe Życie” za artykuły w sprawach wyborczych.

Unieważnienie listy w okręgu Włocławek.

Włocławek 23. 2. (AW) Okręgowa komisja wyborcza unieważniła listę PSL Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego. Unieważnienie nastąpiło ze względów formalnych.

Ruch w towarzystwach

— Zebranie wszystkich III ZPP, odbyło się w czwartek, dnia 23 lutego 1928 r. o godzinie 7 wieczorem w Sokołni. Przybyło wszystkich członków koniecznie. Sprawy bardzo waż. ne. (4538) Zarząd.
 — Kółko Polek. Dziś, w czwartek, dnia 23 h. m. zebranie zwyczajne o godzinie 8 w hotelu

Wymiana książek, przegląd czasopism
 — Haczność! Członkowie Tow. Zjednocz. Przemysłowców, którzy pragną uzyskać pożyczki ziemleńnicze winni się zgłosić w przeciągu 8 dni od ogłoszenia do Miejskiej Kasy Oszczędności w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 w południe. O bliższych warunkach pożyczki dowiedzieć się można na miejscu. (4555)
 Zarząd Tow. Zjedn. Przemysłowców.

Giełda zbożowa w Poznaniu

notowania oficjalne z dnia 20. 2. 28 r.
 Warunki: handel hurtowy, franco stacja załadunek wag. dost. zaraz za 100 kg.
 Warunki: handel hurtowy franco stacja załadunek wag. dost. zaraz za 100 kg.
 Standardy: a) na żyto poznańskie i pomorskie waga 6935 gr. (117.5 l. w h.); b) na pszenicę poznańską i pomorską waga 747 gr. (120 l. w h.); c) na jęczmień browarowy poznański i pomorski waga 671 gr. (113.1 l. w h.) d) na jęczmień przemysłowy poznański i pomorski waga 640 gr. (108 l. w h.) e) notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

Ceny orjentacyjne?

Żyto nowe	59.5-60.25
Pszenica nowa	45.00-46.00
Jęczmień targowy	35.00-36.00
Jęczmień browarowy	40.50-41.00
Owies nowy	32.50-34.50
Makar żytnia 65 proc. wł. w ataku	60.00-62.75
" " " " " " " "	61.00-65.75
Mąka pszen. 65 " " " "	65.00-66.75
Oblepy żytnie " " " "	21.25-27.50
" " " " " " " "	21.50-27.25
Rzepak " " " "	65.00-70.00
Orzech nudy " " " "	47.00-53.00
Orzech Wiktoria " " " "	60.00-62.00
Ziemniaki jadalne " " " "	0.45-0.70
Ziemniaki fabryczne 10 mro.	5.00-6.00

Uwagi ogólne: Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standardowa ponad notowania. Koniecznie wyborowe w ziarnie, doborze i czystości ponad notowania.
 Uwaga: Ogólne niespołobienie żywyse. brak go łódky wstrzymuje obroty.

Bank Polski

placił w dniu 23-go lutego 1928 roku za:

1 dolar	8.84
1 funt ang.	41.28
100 fr. franc.	34.01
100 fr. szwajc.	170.76
100 mk niem.	2.02
100 guld. gd.	172.95

OHWIESZCZENIE.
 Dodatkowy budżet miasta Inowrocławia na rok 1927-28 wyłożony jest do publicznego wglądu w (Główny) Kanceli Miejskiej, w godzinach urzędowych, od 24 lutego do 1 marca 1928 r. włącznle. (Dziennik Ustaw Rzplitej z dnia 29 lipca 26. nr. 75 pozycja 433). (4566)

INOWROCLAW, dnia 23 lutego 1928 r.
 MAGISTRAT.

OHWIESZCZENIE.
 W środę, dnia 29 lutego 1928 roku o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż w Urzędzie Policynym pokój nr. 3, 4 wag stołowych, 1 waga decymalnej i pewnej ilości cleżarków za gotówkę najwlecej dającemu
 INOWROCLAW, dnia 22 lutego 1928 r. (4561)

Miejski Urząd Policynny.
 Z powodu sprzedaży mego Zabłuda fryzjerskiego mam zaszczyt mej Szan. Klienteli miasto Inowrocławia i okolice, za dotychczasowe poparcie, a mój przedsiębiorstwa jak ual-przejrzeliście podziękować. 4503
 Z wysokim szacunkiem
Leon Kaźniak,
 mistrz fryzjerski,
 ul. K. d. Jadwigi 23/25, naprzeciw Magistratu.

Okno wystawowe
 2,70 x 1,60 4567
 z szkłem, szaluzją i drzwiami
 dobrze utrzymane, natychmiast na sprzedaż
„Rołnik” w Strzelnie

Owies do siewu
Jęczmień do siewu
Groch do siewu
 oraz inne rodzaje poleca jak najtaniej;

Landw. Ein- und Verkaufsgenossenschaft
 S. n. z ogr. ods. 4518
 Tel. 27 **Gniewkowo** Tel. 27.

Potrzebna starsza
dziewczyna
 do kuchni która umie dobrze gotować tylko przemiłostwona od 15 lub 15-17. W Wybra 66A K. d. Jadwigi R. 4549

Unieważniam
 wszelki wystawiony w czerwcu 1927 r. na sumę zł. 4000- z akceptum Walenty Szon. Parochian. i za takowy nie odpowiadam. Walenty Szon. Parochian. 4561

Wielki los!
 Wszyscy w każdy koniec inowrocławscy wszędzie z naszym Dziennikiem Kujawskim. Tak stało się i będzie. 4549

Czeladnika
 kowalickiego czynnego w kuciu koni, przyjmie zaraz. Witzke, Rzelece P. Kruszwica. 4554

PRZETARG!

Oddział Drogowy P. K. P. we Włocławku zawrze w drodze przetargu umowy wymiatające koninów w następujących obwodach:

- OBWÓD 1. Biłdyki kolejowe szlaku stacji Wągrówiec — włącznle stacji Damasławek. Wągrówiec — włącznle Runowo, Wągrówiec — włącznle Łaskownica, Wągrówiec — włącznle Roszkowo.
- OBWÓD 2. Szlaku Skoki — włącznle Golaszewo.
- OBWÓD 3. Szlaku Golańsz — włącznle Strzelce. Golańsz — włącznle Grocholn.
- OBWÓD 4. Szlaku Kcynia — włącznle Studzienki, Kcynia — włącznle Wapno.
- OBWÓD 5. Szlaku Szubin — włącznle Jasnle — Piałobłota, Szubin — włącznle Jaroszewo.
- OBWÓD 6. Szlaku Znin — włącznle Podcibowice, Znin — włącznle Jadowniki.
- OBWÓD 7. Szlaku Barcin — włącznle Wrzędzin, Barcin — włącznle Kościelec.
- OBWÓD 8. Stacji Inowrocław.
- OBWÓD 9. Szlaku Jaksice — włącznle Trzelnle.
- OBWÓD 10. Szlaku Wierzchosławice — włącznle Suchatówka.
- OBWÓD 11. Szlaku Mątwy — włącznle Kościeszki.
- OBWÓD 12. Szlaku Wronowy — włącznle Kunowo.
- OBWÓD 13. Szlaku Janikowo — włącznle Jankowo Dolne.
- OBWÓD 14. Stacji Gniezno.
- OBWÓD 15. Szlaku Osora — włącznle Stawiany.
- OBWÓD 16. Szlaku Dąbrowa — włącznle Winiary.

W ofercie należy podać na które obwo dy przedsiobiera reffektu, ceny jednokostno we osobno za porę lenia i porę zimową poszczególnych rodzajów koninów. Przetarg może być unieważniony bez podania powodu i Oddziałowi Drogowemu przysuguje prawo wyboru przedsiobiorcy bez względu na cenę. Nieważnione oferty pozostaną bez odowiedzi. Złożenie oferty powinno poprzedzić złożenie wadła w wysokości 5 proc. z należności jednorocznego wynagrodzenia; koninów w odnośnej kacie stacynel. Pokwitowanie złożonego wadła powinno być załączone do oferty. Przy zawarciu umowy złoży przedsiobiorca 10 proc. kaucji z należności jednorocznego wymiatacia koninów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 marca 1928 roku o godzinie 12-cj w Oddziale Drogowym we Włocławku ulica Kościelna 17 a. (4559)
 Naczelnik Oddziału Drogowego
 Inżynier Trzeciak.

PRZECIW GRYPIE

Menthoform

MAGISTER KLAWE

Uwagi na czasie!

- 1-razowe ogłoszenie** zamieszczone w pozytywnym „Dzienniku Kujawskim” — to załatwienie dla wszystkich kupujących
- 3-razowe ogłoszenie** to 3 dobre rzeczy, nie zawadzające ni klientowi ni też kmpca.
- 6-razowe ogłoszenie** to 6, 6 czyli 66 nowych odbiorców, pewny dla danaj firmy
- 12-razowe ogłoszenie** to 12 jasnych i pogodnych czyli korzystnych dni w życiu kupiecllem.
- 26-razowe ogłoszenie** to 26, 6 czyli 266 nowych odbiorców — czyli pół drogi do zamierzonego celu.
- 52-razowe ogłoszenie** to zwycięstwo do ukończenia celu; pozyskanie ogółu na stających odbiorców

Rozważ i działaj!

<p>OGŁOSZENIA DROBNE W tym dziale ogłoszeń obliczamy: Najmilsze ogłoszenie 2 zł ponad 20 mm 8 gr za mm.</p> <p>Słownie: 4445 „Boroment-1” Mag st u A. Bukowskiego</p> <p>Kilka akacji i wleżów, razem z sztuką sprzedaje się za gotówkę w niedzielę dającemu w sobotę dnia 25. b. m. o 10.30 r. w biurze parafjalnym przy Tow. śkiej 17. 4549</p> <p>Zaplną młody białe sypce. Oddać za wynagrodzeniem przy Toruńskiej 17 4507</p>	<p>Kawaler posiadający przeszło 100 murów, gospodarstwo w okolicy Strz. na puszczy, wycieczki, clem oćek, należącej na m. in. 11. Z. l. p. i. m. do L. sp. D. z. l. u. j. 4555</p> <p>Jadąc z Warszawy do Inowrocławia, zgubiłem książeczkę wojskową na imię Inn. Kintzel, którą unieważniam. Dworowa nr. 20. 4541</p> <p>Doża krawierka mnszyna prawnie nowa i pierzyna nowa, z przedłożone kożuch i kamizelka koż. półzłotek lekki tanto na sprzedaż. Przypadek 5. Kuj. pod nr 464</p>	<p>Bryczka wolancik samel le warty tanto na sprzedaż, lub zamienie na konia. Krants Restauracja. Torjawsko 4545</p> <p>Beczki debowe od smalcu 200 litrowe w 1 rzdo dobrym stanie tanto na sprzedaż. Brnia 15decy. ul. 6w. Mikolajca 11. 4502</p> <p>Dzierżawy d. w. ródmielcu 4-8-6 pokojowe z łazienką i kuchnią potrzebne od 1. 11. do większego małą ku. Of. z d. p. i. e. m. do Ekap. D. z. Kuj. pod nr 464</p> <p>Mieszkanie w ródmielcu 4-8-6 pokojowe z łazienką i kuchnią potrzebne od 1. 11. do większego małą ku. Of. z d. p. i. e. m. do Ekap. D. z. Kuj. pod nr 464</p>	<p>3 pokojowe konieczne mieszkanie z kuchnią odstpie od 1. 11. do Ekap. D. z. Kuj. pod nr 4561</p> <p>Poszukuję 3-4 do 5 pokoi, czynne płacę z góry na rok lub według umowy. Zgłosz. piśm. do Ekap. D. z. Kuj. 4500</p> <p>Gospodyni indwalczona potrzebna od 1. 11. do większego małą ku. Of. z d. p. i. e. m. do Ekap. D. z. Kuj. 4556</p> <p>Bieqły pomocnik fryzjera! może się zwrac zgłosić. Ca. Szymński, zakw. fryzjerski Inowrocław, Kr. Jadwigi 22/21 4556</p>
---	--	--	---

Kwit miesięczny
 na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w mieście

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uproszc. mania.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc marzec	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię i nazwisko zamawiającego: **Pawłowiczówna Rozal**
 Z odebrania powyższej sumy kwitujemy
 dnia _____

Kwit miesięczny
 na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w mieście

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uproszc. mania.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc marzec	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię i nazwisko zamawiającego: **Pawłowiczówna Rozal**
 Z odebrania powyższej sumy kwitujemy
 dnia _____

Tragiczne zajścia wśród niemieckiej młodzieży szkolnej w Steglitz

Stan psychiczny oskarżonego. -- Orzeczenia wybitnych lekarzy psychjatrów

W kołach parlamentarnych obiega po głoszka, jakoby niewystarczająco umotywowana skarga o zabójstwo, wniesiona przez ciwko Kruntzowi przez prokuratorów, była dziełem młodego asesora Hoffmanna, który chciał pozyskać rozgłos, przez zainicjowanie tego skandalicznego procesu. Pewien wysoko postawiony prawnik, a przeważnie teść Hoffmanna, zwrócił temu ostatniemu uwagę, że dla dobra swej dalszej kariery, powinien wypłynąć na cofnięcie skargi, osobiste zredagowanej i przedstawionej na czelnemu prokuratorowi, który był zmuszony traktować ją jako dokument urzędowy, ponieważ Krantz czuje się o wiele spokojniejszym po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu obrony przez dra Freya, jest możliwość przewiezienia go do gminachu sądowego bez szkody dla jego zdrowia.

Przyjęcie obrony przez dra Freya wpłynęło tak zbawiennie na system nerwowy i działalność serca chorego Krantza, iż lekarze rzeczoznawcy pozwolili go przewieźć samochodem w towarzystwie jednego z doktorów oraz siostry miłosierdzia, do gminachu sądowego. Gdy oskarżony wsiadał do samochodu otoczył go tłum widzów i fotografów czyhajcych na zdęcia. Rozległy się przyjazne dźwięki krzyki i uwagi. Ta sama atmosfera panowała na sali sądowej, gdzie publiczność była dla niego najwidoczniej bardzo przychylnie usposobiona, pod czas gdy przedstawiciele prokuratury wydają się pomieszani i chcą zwracać na siebie jaknajmniej uwagę audytorium. Przewodniczący zaznacza, że na dzisiejszym posiedzeniu zajmuje głos lekarze rzeczoznawcy, co wskazuje na gwałtowne usiłowania ze strony sądu, jaknajszerszego zakończenia sprawy. Jako pierwszy przemawia profesor Goldberg, wskazując na wychowanie oskarżonego, który zamiast korzystać z wysoce artystycznej atmosfery domowej, jaka panowała u jego rodziców z racji wybitnego talentu ojca — skrzypki, przebywał przez kilka lat u swej babki, która go rozpieszczała i pozwalała mu na wszystkie wybiegi. To jest również powodem jego braku woli, gdyż nie potrzebował czynić żadnych wysiłków aby ją spełniać. Poza tem jest on powieściopisarzem, poetą, który żyje raczej w krainie fantazji i mniej się liczy z rzeczywistością. Co do winy, którą popełnił składając niejasne zeznania wobec wiceprezydenta policji, to można ją najzupełniej wytłumaczyć. Przerazające zajścia w Mahlow, następujące po nich sen 17-sto godzinny, nadużycie alkoholu w towarzystwie Günthera Schellera, wszystko to spowodowało zaćmienie umysłu, nie pracującego normalnie. Taki sen nienaturalnie długi i głęboki, nie ożywia, lecz rozstraja nerwy. List oskarżonego odnoszący o zamiarze samobójczym, jest najlepszym dowodem jego anormalności, wynikłej przedewszystkiem z jego erotycznych skłonności. Dlatego żądam zastosowania doń artykułu 51 kodeksu prawnego. (To znaczy uniewinnić oskarżonego, z powodu niepoczytalnego stanu, w jakim ewentualnie dany czyn popełnił).

Radczyński Wegschneider, zabrawszy na wstępnie głos, zwraca uwagę na okoliczność

że wychowanie Krantza przypadło na czas powojenny, w którym tak strona fizyczna jak moralna tegoż, była z natury rzeczy zaniechana. W chwili jej przemienienia oskarżony uległ silnemu atakowi serca, tak że mu stało wynieść go ze sali, gdy zaś po godzinie przywrócił powrotem, jego obronca wniósł natychmiast projekt prowadzenia dalszych obrad bez współudziału oskarżonego. Sąd przychylił się do tego żądania i o karzonym oddał się ponownie, wychodząc w towarzystwie lekarza, oraz siostry miłosierdzia. Teraz zabral głos specjalista chorób piciowych dr. Magnus Hirschfeld, który swe długie przemówienie na temat anormalności Krantza, sformułował pod koniec następującymi słowami:

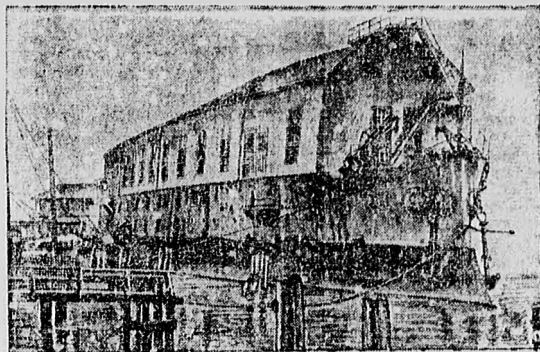
Wiekami orzeźsiewym, który u oskarżonego objawia się wyjątkowo silnie nie-

normalnym rozwojem fizycznym. Wybitnymi skłonnościami seksualnymi, spotęgowanymi używaniem alkoholu.

Sąd jedynie paragraf 51 może być w tym wypadku zastosowany. To samo oświadczyli dwaj następni lekarze: dr. Hodan i dr. Kroner.

Następny mówca lekarz-rzeczoznawca dr. von Mahrenholz zbija wywody swych kolegów, zaprzeczając anormalnym skłonnościami i niepoczytalności oskarżonego, za znacząc, że przyznaje działanie pod wpływem oszobotwienia alkoholem, co nie upoważnia jednak do zastosowania względem oskarżonego artykułu 51. Na tem samym stanowisku stanął następny i ostatni rzeczoznawca, profesor dr. Kramer, poczem prze wodniczący zebrał trybunał, odkładając je do poniedziałku, godziny 10-jej rano.

Dzisiejszy okręt wojenny jako dom mieszkalny



Zarząd portu w San Francisco zakupił dawny statek kościelny „Illinois” dla marynarki amerykańskiej i przebudował go na okręt mieszkalny dla bezdomnych wychodźców. Oryginał

ny ten statek mieszkalny pomieścił może w godzinie 1000 osób. — Pokazują nam go powyżej rzecznika.

O przywrócenie państwa kościelnego

Ciekawy projekt katolików angielskich

Angielskie czasopismo katolickie „The Tablet” publikuje projekt przywrócenia państwa kościelnego, projekt, który aczkolwiek prywatny, jest bardzo interesujący ze względu na swą dokładność i uwzględnienie wszystkich możliwych okoliczności sprawy.

Autór wniosku wychodzi z założenia, że zupełnie małe państwo papieskie w żadnym razie nie leży poza obrębem możliwości istnienia, jak to utrzymywali niedawno fanatycy. Czyż republika San Morani jako enklawa państwa włoskiego, zagraża w jakikolwiek sposób temu państwu? A jakież rozmiary musiałyby mieć państwo papieskie, które mogłoby się nazywać San Pietro? Obok Watykanu znajduje się Monte Mario,

gdzie metodyści chcieli niedawno wybudować świątynię, którąby rywalizowała z bazyliką św. Piotra, do czego jednak rząd nie dopuścił. Ta miejscowość mogłaby być Watykanowi odstąpiona.

Co się tyczy portu państwa kościelnego, to wystarczyłby pas wybrzeża i delta pod Tyumcino i Porto, w odległości mniej więcej 20 mil od Watykanu. Własny, własny, dworzec i lotnisko, mogłoby być umieszczone na wzgórzach, gdzie był Piolrem. Wreszcie Watykan inustialby otrzymać własną radiową stację nadawczą. Zwykły urząd celny w papieskim aerodromie wystarczyłby w zupełności, aby strzec interesów celnych państwa włoskiego. Na armię użytkowano

by, dotychczasową gwardję szwajcarską, a tylko w wyjątkowych chwilach występowałyby dodatkowo jeszcze gwardja bazyliki, zastępując w czasie wielkich uroczystości karabinieri włoskich.

System fiskalny państwa włoskiego mógłby się z początku oprzeć o fundusz, który państwo włoskie tytułem t. zw. prawa gwarancyjnego postawiło do dyspozycji Stolicy Apostolskiej, a które Ojciec św. nie zużytkował; później musiałby być ze składek katolików całego świata utworzone własne organizacje kredytowe na wzór istniejącego już londyńskiego „Towarzystwa dla utrzymania Stolicy Świętej”. Wreszcie skarbowość państwa papieskiego czerpałaby z wlasnych podatków. Ponieważ niewiadomo, czy laszymy długim się utrzyma przy władzy, musiałoby być również zastosowane gwarancje bezpieczeństwa w ten sposób, że dokola Watykanu pozostawiony byłby pas eka terytorjalny dla akredytowanych przy papie żu posłów.

Wrazie prób naruszenia całości terytorjalnej nowego państwa kościelnego, wielkie mocarstwo w trosce o bezpieczeństwo swych eksterytorjalnych poselstw bezwzględnie przedzielby interwenjowały na korzyść państwa kościelnego.

Jubileusz

zasłużonego dziennikarza

40-lecie Dionizego Królikowskiego.

Znany szerokim sferom społeczeństwa nie tylko w Poznaniu, lecz w całej Wielkopolsce i daleko poza jej granicami, redaktor i społecznik p. Dionizy Królikowski, oicobodzi w roku bież 40-lecie swej żmudnej, a tak owocnej pracy publicystycznej. Jako młodzi niec 20 letni rozpoczyna Jubilat dzisiejszy w roku 1887 swą ciężką, naprawdę nie różnami uslaną, misję pracy polskiego redaktora....

Redaktor - Polak w czasach niewoli... Kto z dzisiejszego pokolenia, żyjącego już w innych, szczęśliwych warunkach, potrafił sobie pracę taką wyobrazić? Kto wie dziś o tem, że na cichego pracownika przy stole redakcyjnym, którego lednym pragnieniem było szerzenie wśród najszerszych warstw ujarzmionego narodu rzeczy szlachetnych, jak oświata, zapala, nadziei i wiary w lepszą przyszłość, czyhały wszędyż zaczone prześladowania, gryzawy i więzienia zabożczych zbirów....

Co na szczególnie z Jubilatem działani bliżej leży, co ślania nas do szerzej tu niemu wdzięczności, to gorące zajmowanie się Jubilat od lat najdawniejszych szeroką warstwą polskiego rzemiosła, polską młodzieżą rzemieślniczą. Na tem właśnie polu działał Jubilat nasz z wielkimi zamiłowaniem, naszymu rzemiosłu artykułów i listów, lecz spieszyl chętnie, gdzie go tylko za wezwano z referatami i wykładami, dzieląc się z chętnymi słuchaczami naszych tow. przemysłowych i rzemieślniczych bogatym swem doświadczeniem, nabytym w podrózach licznych, szczególnie po pobratymczych krajach słowiańskich.

W uznaniu tych zasług uczczono Jubilata na jednym z posiedzeń Wielkopolskiego Syndykatu Dziennikarzy, mianując go członkiem honorowym.

We wtorek, 21-go poswieląc Syndykat Jubilatowi osobny wieczór, by podnieść 40 letnią działalność Jubilata jako zasłużonego, niestrudzonego pracownika.

Nie! my się nie boimy... ale obowiązkiem reprezentantów władzy, jest dawać przykład posłuszeństwa... zatem naszym obowiązkiem jest poddać za rządem... a ponieważ rząd ucieka!...

— Jedźmy! — oświadczyła dobra pan. Dudkowa, przyciskając do piersi wszystkie swe dzieci.

Nastąpiło wściekłe zamieszanie, spotęgowane przez „nieprzyjaciela ojczyzny” przywołanego, z kuchni! Wówczas halas wzmógł się do tego stopnia, że porównać go można z napadem Indjan na ałdeibę Europejczyka. Pan Dudek był naczelnym wodzem, tej rodzinnej zawieruchy. Nagle głównowodzący przystanął na środku pokoju i ożywo ny myśla, która mu właśnie przysłała do głowy, rzeki do swej małżonki borykającej się z jakimś wielkim tlomokiem: — Coprawda... — Co mówisz? — spytała łagodna pani Dudkowa.

— Mówię, że coprawda nie powinle nem znajdować się w tej chwili z wami, gdyż moim najpierwszym obowiązkiem... — jest powrócić na front, nieprawdaz! to mi chciales oznajmić? — szepnęła zasmucona małżonka.

— Ależ wcale nie! — szarpnął się pan Dudek. — Moim pierwszym obowiązkiem jest podróz za morza i lądy, do zacnych, czarnych wyborców, którzy muszą znać relacje z obecnej sytuacji politycznej... uspokoić poczciwoców... pokrzepić ich na diechu... nielada to zadanie, wobec min i łodzi podwodnych, które wysadzają w powietrze naj większe okręta, jakby te były z tektury...

Pan poseł Dudek

(Tłomacz z francuskiego).

— Nie posiadałem nigdy wybitnych zdolności, ani wyższego wykształcenia, ale mogłem mimo tego pędzić życie spokojne i szczęśliwe. Czemuż je sobie dobrowolnie zatrułem poszukiwaniem przygód i sławy?

O, jakież teraz pragnął oswobodzić się od panny Zzy, zapominieć o swej godności poselskiej, wyrzec się gonitwy za sławą i uwolnić od zmyry jaka była ta okropna wojna! Chciałby żyć znowu przykładnie, między wianą małżonką i czterema rozkoszami córkami. Ciastka upieczone przez Zermene i wyborny krem przrzadzony przez panią Dudkowa, przycyniły się jeszcze do społecznego wianu tych zyczeń. Pana Dudka ogarnęła takie rodzinne rozrzwienienie, że ten Dudek poseł oraz kochanek panny Zzy, wydal mu się obcym człowiekiem nie mającym nic wspólnego z Dudkiem - ojcem, huśtającym na kolanach swe śliczne córeczki, wykrzyku jące co chwilę: — Tatusiu! Mój drogi tatusiu!

I opadły go wyrzuty sumienia na myśl, że tamten Dudek lekkoduch trwonil pieniądze wydłużanezeń przez chytrą kochankę, rozrzucając je pełnemi garściami i okradając w ten sposób własne dzieci. Jednak miła atmosfera szczęścia rodzinnego, uspokoiła wkrótce przeczulone nerwy Dudka - ojca, który mniej, już się karcił wspominając swe liczne kłamstwa, opowiadane na temat swych wojennych przygód, rzekomo nader niebez-

piecznych. Zaczynał je zazwyczaj od imponującego słuchaczowi zdania:

— Gdy usłyszałem po raz pierwszy, świst odłamka granatu....

Albo: — Kula utkwiła w rękojeści mego karabinu, który został roztrząskany na drobne drzazgi.

Lub: — Pewnego dnia, pulkownik zawołał mnie do siebie, mówiąc: — Nazwisko twoje nie jest mi obce; je steś Dudkiem. (czasami przysłał jeszcze przymiotnik „sławnym”) A zatem przydad ci poselskiej, ale wiedz, że się okrył sławą — sławą bohatera - wojaka.

Już wszystkie pochwały oddał sobie pan Dudek i przemyśliwał nad skomponowaniem nowej przypowiastki w tym samym rodzaju, gdy do zaciszeń ładani wpadła przerażona kucharka z oznajmieniem, jako wieczorne gazety donoszą, o podsuwaniu się Niemców do stolicy.

— Jesteś nieprzyjacielem własnej ojczyzny — rzekł jej surowo pan Dudek. — Szkodzisz jej rozsiewając szkodliwe wieści.

— Tak, tak! — potakiwały małe Dudkówny, poparte przez mniejszość; to jest przez panią Dudkowa, „Nieprzyjaciel ojczyzny” umknął do kuchni, lecz po chwili znów wrócił, oznajmiając: — Przyszedł jakiś pan, który chce wejść do pokoju; powiada, że go przysłano z parlamentu.

— Z parlamentu? zapewne z polecenia któregoś z ministrów?

— Może być... ja o tem nie wiem. Pan Dudek kazał wprowadzić gościa do

salonu, a w chwilę potem ujrzał tam La Gingeole'a, smutnego, zamyślonego, który powi tał go słowami: — Czytales wieczorne gazety.

— Ależ nie... — wyjąkał przestraszony rycerz.

— Są wiadomości z frontu... zle... bardzo zle...! Panna Zzy, chciałem powiedzieć panna Manouche, posłała mnie na zwiady.

— Cóż za sprytna dziewczyna.

— Właśnie wracasz z menażerji.

— Co? z menażerji.

— Ano z sesji parlamentarnej co tam za kłótnie się odbywają! nieprzyjaciel jest o 30 kilometrów od stolicy... niewiadomo o czy jej się będzie wrodle bronić...

— Jako niewiadomo?... ależ toby była zgroza... podłość... zdrada... — przestał pan — zawołał surowo oficer — nie dokonaj cylem oswobodzenia... to właśnie rząd, bank uarodowy i parlament telorzą, uciekając na odległość 700 kilometrów od Paryża!!

— Ach do licha do starego licha — zlorczył pan Dudek. — A cóż Zzy?

— Chce również zwać... czeka na pana...

— Zatem błędnę do niej!

— I nie żegnając La Gingeole'a, który skorzystał ze sposobności, aby umknąć, pan Dudek wpał jak bomba, do ładani.

— Boże mój co się stało? — zapadnęła małżonka.

— Co się stało?... stało się... ach moje dzieci... moje bledne dzieci... stało się, że nieprzyjaciel wchodził w bramy miasta... że wszyscy mieszkańcy uciekali w popłochu... że trzeba na gwałt pakować manatki... Ach, nie dlatego abyśmy się ball... nieprawdaz?

Konfiskaty

„Dziennik Wileński” z dnia 16 brzo- niącica został z rozporządzenia władz ad- ministracyjnych skonfiskowany.

Ostatni numer „Ziemi Przemyskiej” (ty- godnika wychodzącego w Przemysku) uległ konfiskacie za artykuły „Pod batem” i „Czy- wośno katolików głosować na wrógów- Kościół?” Artykuł dotyczył listy nr. 1.

Skonfiskowano nr. 8 „Wieńca — Paszczołki” (ZLN), za umieszczenie kilku ar- tykułów, omawiających sprawy wyborcze.

Ostatni numer „Piasta” uległ konfiska- cji.

Łódzki „Rozwój” został skonfiskowa- ny przez Komisarza Rządu na miasto Łódź za umieszczenie listu z Górnego Śląska pt. „Walka z sanacją”. List zawierał uchwały sejmiku śląskiego polipolajnie metody wybor- cze „sanacji” na Śląsku.

Do drukarni diecezjalnej w Łonży wkroczyli funkcjonariusze Policji Państwo- wej z zadaniem wydania im zkwestionowa- nej przez Starostwo łomżyńskie ulotki pt. „Propaganda anarchii w Polsce” omawiają- cej zasadnicze postulaty programu Stronnit- wa Chłopskiego, czyli tzw. był-dłbszcza- ków, domagających się, jak wiadomo roz- działu Kościoła od Państwa i wyłączenie- nia ziemi bez odszkodowania.

Ulotka ta była przedrukiem artykułu z nieskonfiskowanego „Życia i Pracy”. Ulotek nie znaleziono.

Do lokalu Komitetu Katolicko-Narodo- wego w Łonży wkroczyła policja rekwira- jąca 2000 ulotek Komitetu.

W drukarni diecezjalnej w Łonży prze- prowadzono drugą rewizję, rekwirując 19 egzemplarzy Nr. 2 „Życia i Pracy” z wyda- nego przed miesiącem nakładu.

W związku z licznymi ostatnio konfi- skatami szeregu pism narodowych jak „Wie- niec Paszczołki”, „Piast” itd. — wychodzi z wielkimi białymi plamami.

„Słowo” kieleckie pisze:

Zauważono, że dworzec kolejowy w Klecach został obsadzony przez „ludzi”, którzy mają jakieś tajemne roboty do wyko- nania.

W pierwszym rzędzie śledzą bacznie za tymi, którzy z obozów przyczyniają „sa- nacji” udają się na robotę przedwyborczą.

A jak się zdarzy, to takim: wyjeżdża- jącemu starają się odebrać cały materiał a- gitacyjny, jak ulotki, numerki itp., jak to już miało miejsce.

Przedstawiciela Ch. D. Kłuska za- trzymała policja na dworcu kolejowym w Radomiu natychmiast po opuszczeniu prze- zeń wagonu i poddala go ścisłej rewizji, przyczem skonfiskowała druki i edycję Pol- skiego Bloku Katolickiego. Druki te były przedstawione we właściwym czasie wła- dcom do cenzury i nie uległy konfiskacie. Zauważyć należy, że Musiolich dostał się w ręce policji natychmiast po opuszczeniu wa- gonu. Musiano zatem jego przyjazd sygnali- zować telegraficznie lub telefonicznie. W kil- ka godzin później zatrzymano także byłego posła Ziemią z Piasta, aresztowanego zwolniono ale zabrano mu znalezione przy- nim edycje i druki.

Ks. Dr. Komorowski.

Na Rivierze francuskiej

Wrażenia z podróży.

(Dokończenie).

Nicea wre dzisiaj życiem nieprzeciętnej stolicy dzięki napływowi cudzoziemców. Gdy już dzień wieczorne przyszyła widok na morze, tedy cały świat elegancji przeno- si się z promenady angielskiej na główną ar- terję miasta tzw. avenue de Victoire — ulicę Zwycięstwa i przyległy plac Massena. Tu znajdują się najcenniejsze miejsca rozrywko- we jak opera, teatry, kina i bary, tu koncen- truje się całe życie wielkomiejskie. Wszyst- kie kawiarnie i restauracje zapelniają się szczeniaki, a w sklepach panuje ruch nieby- wały. Widać, że kupcy tutejsi robią dosko- naly interes na kieszeniach cudzoziemskich. Przygotowania do sławnego karnawału nie- celowego odbywają się w tempie gorączko- wym. Na ulicy Victoire wznosi się kolosal- ne trybuny, a luki trybunał, oświetlone róż- nokolorynymi lampkami elektrycznymi, za- jmuje całą długość ulicy. Bawieni 9 lutego zjeżdża tu niezwykły jegomość, jego królew- ska mość karnawał, czyli pigdłodziastaj. We- soly ten jegomość wyraził życzenie uroczyste go obchodu pigdłodziastaj, rocznicy swego panowania. Rocznicę ta, sądzę po przygo- towaniach, wypadnie prawdopodobnie wspaniale. W następnych dniach, począwszy od niedzieli 12 lutego odbywać się będą de- filady, korza kwiatowa, walka papierowych konfetti, wielki bal ludowy i inne tego ro- dzaju zabawy. Ile tam dolarów i funtów an- gielskich zarobi na tem Nicea, nie do nas na- leży dociekać.

Magiczne lustro

Miama w nim ujrzał ludzi i przedmioty oddalone o tysiące mil

Onegdaj odbyła się między Londynem a Nowym Jorkiem próba niezwykłego wynalazku, który rozwiązuje zagadkę widzenia na odległość.

Podczas gdy Niemcy i Francuzi pracowali nad przeniesieniem fotografii na odległość metodą telegraficzną, uczonej angielski Baird udoskonalił swe magiczne lustro, nazwane „roctovisor”.

Aparat jego działa przy zastosowaniu tak zwanych promieni ultra - czerwonych, które przenoszą ze stacji nadawczej na od-

biorna dokładny obraz odświetlonego przed- miotu.

W Londynie ustawiono palca ubranego w patre ubranie, a na zwierciadle w Nowym Jorku ukazano się dokładne odbicie.

Następnie przesłał awa podobiznę Baird albowiem ma on doniosłe znaczenie dla ce- lów militarnych, daje bowiem możność śledze- nia ruchów nieprzyjacielskiej floty i armij- na odległość kilku tysięcy kilometrów, bez względu na porę dnia i zmiany atmosferycz- ne.

Ciekawy konkurs.

Poznań (AW). Zarząd Powszechny Wystawy Krajowej rozpisuje konkurs na swe- narzędz filmowy, któryby w formie tragiko- mecji, w sposób niedrażdzący na zew- nierz wyraził tendencję propagandowych celów zainteresowań, niezależnie od samej akcji, pośrednie lub bezpośrednie wystawa- ni, względnie Powszechną Wystawę Krajo- wą.

Trąd uleczalny

Londyn, 20. (ATE) Angielskim uc- zonym udało się dokonać szczęśliwych prób z nowo wynalezionym środkiem leczniczym na trąd. Według opinii lekarzy nowy środek spowoduje zupełny przewrót w walce z trą- dem, na który choruje obecnie 4 milionów ludzi na świecie. Lekarstwo jest wycożone z owoców podwrotnikowego drzewa „Hy- drocarpus”. W początkowych stadiach cho- roby trąd przez zastosowanie lekarstwa jest zupełnie uleczalny, w późniejszych, liczba uleczonych dochodzi do 30 procent. Kuracja trwa od 6 miesięcy do roku.

174 osoby ranione.

Monachjum, 21. 2. (AW) Dziś po- południu miała się odbyć przed ratuszem w Monachjum zabawa karnawałowa po raz pierwszy od 32 lat. Należąca publiczności żąd- nej widowiska było już w godzinach przed- południowych tak wielki, że tłum przerwał kordon policji i strasował teren zaabwy przy- czym wiele osób, przeważnie kobiety, odniosło ciężkie obrażenia cieleśne. Ogółem 174 osób zostało poranionych. Policji udało się wreszcie przywrócić i zaarrestować odejrzanych o wywołanie rozruchów, wśród których znalazło się kilkunastu komu- nistów. Z powodu wzrastającego niepokoju na ulicach krąży oddziały policyjne.

Zaągnięcie komunistek.

Łódź (AW). W dniu 12 bm. zako- Ńczył się proces łódzkich pensjonerek oskar- żonych o komunizm, następującymi wyroki- em: 19 letnia Zalcmanówna 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyj- nego; 17 letnia Rosenfarbówna 6 miesięcy i 19 letnia Niechicka również 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyj- nego. Trzy pozostałe uczennice zwolniono. Wągodny wymiar kary tłómaczy się zawia- nym artykułu 102 oskarżenia na 131 o kulpo- łazu bibuly komunistycznej.

Jeśli Nicea, jako miasto ćwierćmiliono- we nosi słusznie tytuł stolicy Rivieri, to Ma- naco i Monte Carlo są prawdziwymi jej per- lami. Oba te miasta z niespełna 13 tysią- cami mieszkańców tworzą połowę udzieln- go księstwa Monaco w ramach Republiki Francuskiej. Położenie ich jest tak cudow- ne, że nie da się z niczem porównać. Og- romna, bo 300 metrów szeroka i blisko kil- lometr długa skała wyrasta jakby z głbi mo- rskich i wznosi się majestatycznie na kil- kadziesiąt metrów nad poziomem morza. Z- trzeci stron oblewa ją woda Tywenu, a fa- le morskie śpiewają jej hymn swój odwie- czny. Płaskowzgórza półwyspu, ukoronowa- ne wspaniałymi gmachami, tenie w rowo- dzy kwiatów, ogrodów palniowych i lauro- wych, wśród gajów oliwnych, pomarań- czowych i cytrynowych. Tu rosna i kwitną nawet rośliny podwrotnikowe. Najbardziej imponująca budowla jest tu katedra, zbudowa- na w roku 1874 w stylu romańsko-bizan- tyjskim. Muzeum oceanograficzne zawiera najrzadsze okazy fauny morskiej, a zamek książęcy pociąga swym przelicznym po- łożeniem, bogactwem architektonicznym i prze- pychem urządzeń wewnątrznych. Punktem jednakże centralnym, około którego obraca się i skupia cały ruch i życie miniaturowego Księstwa, jest sławne na świat kalu kasyno. Ono to wywiera największą i nieprzerwyjąc- zoną atrakcję na wszystkich turystów świa- ta, bo też zapewne nie hardziej luksusowe- go i atrakcyjnego świat dotąd nie wydał. Sa- la teatralna i sale gry są naprawdę najcu- downiejszym zjawiskiem dekoracji, bogact- wa i przepychu.

Z prostej elegancją wazdem z moim towarzyszem do sali gry, przedwzyskaniem aby zobaczyć sławne dekoracje. Zaraz na- wstępnie uderzył mnie widok bolesny i przy-

Kronika Wielkopolski

Poznań. Zawodowy złodziej pod kłuczem. Udziału gospodarcy p. Jarasz przybył z powroci do Poznania w celu zatwienia różnych spraw. W tramwaju linii 4 jakiś złodziej dorwał się do niego kieszeni i wyjął z niej portfel. Kradzież zau- ważono i za uciekającym złodziejem puszczono się w pościg. Aplikant sądowy p. P. przychwycił złodzieja. Ułoy twierdził, że nazywa się Ba- szczyk. Oddano go w ręce policji i okazało się, że jest tym samym jest zawodowy złodziej z War- szawy.

Poznań. Warty wozbrata. Stan wody na Warcie pod- nożył się w dalszym ciągu. W poniedziałek znana stan wody wynosił 118, we wtorek rano 120-350 metr. W ciągu wtorka zwanego do niej podobnych dalsze sąz ogólną dla wypompo- wania wody z piwnic.

Z kraju

Katowice. Z robotników zaprzanych w kopalni Holen- he załamał się filar węglowy zasypując 3 robot- ników, z których jeden zginął, dwaj zaś odnieśli ciężkie rany.

Ostrołęka. —Arrestowanie przemytnika. Policja are- stowała w powiecie ostrołęckim przemytnika Alberta Gilda podczas przewożenia do Ostrołeki towarów przemysłowych z Prus. Należność celna od tych towarów przumycanych stanowiła około 6.500 zł.

Białystok. Ołbrzymi pożar. Wybuch tu ołbrzymi pożar który doszczętnie strawił jeden z największych tartaków w Małopolsce, należący do bar. Gra- bla. Straty przewyższały 1 milion zł. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Radio

PROGRAM NA PIĄTEK, DNIA 24. LUTEGO.

13.00 Notowania giełdy zbożowo - towarowej; 13.15-14.30 Koncert kwintetu p. Castellano; 14.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14.30 Komunikaty PAT; 17.05-17.30 Od- czyt pt. O zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych; — wygłosi p. rada Kurator- jum Rankowski; 17.30-17.45 Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; 17.45-18.45 Audycja literacka; 18.45-19.15 Nadprogram wygłosi p. Ja- nusz Warszewski, artysta Teatru Polskiego; 19.15-19.30 Słowa rerum; 19.30-19.55 Odczyt pt. Z symboliki wczesnochrześcijańskiej; wygłosi ks. Benacki; 19.55-20.10 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filii harmonji warszawskiej; Na zakończenie sygnali- czasu, komunikat meteorologiczny i pat.

Kilka wieści, widocznie całkiem spłu- kanych z gotówki, wilo się niemal z rozpa- czy po utraceniej fortunie. Przy stołach sie- dzą prawie same niewiasty, co jest bardzo ciekawe i charakterystyczne. Z błędnym wz- rębkiem, wlepionym w tonię się ruletę i z wypiekami na twarzy oczekują one wyni- ku gry. Tu i owdzie ktoś odchodzi od sto-łu z wyrazem zadowolenia w oczach, tam znowu wypada ktoś z furją i ślubuje za- pewnie cenionem swej matki, że już więcej tu- jacy nie wadzi. Nie mogąc już dłużej znieść widoku tych sprzecznych uczuć ludzkich, ra- deści obok rozpaczy, opuściliśmy czempre- dę ten lokal z postanowieniem nie ogląda- nia go więcej. Jak wpatrze kasyna mimo ca- lego przepychu pozostawia w duszy wraże- nie przynębiające tak znowu jego otocze- nie zewnętrzne upija wrzok na wyższą roz- kszą. Ogrody, tarasy, klomby, świeżo strzy- żone trawniki i kwiaty, polone góry skali- się wnoszące się w błękity, i modre wie- ziele szmierzące morze, składają się na sumę najpiękniejszych i najprzyjemniejszych wrażeń estetycznych.

Prócz Nicei i Monte Carlo punktem bar- dzo uciechającym przez turystów i letników jest miasto Cannes, oddalone od Nicei około 40 kilometrów. Jako miasto portowe, nie- zaś sportowe, żyje ono więcej życiem han- dlowo-przemysłowym.

Ołowym sportem, tutaj uprawianym, są przejażdżki morskie najrozmaitszemi środ- kami lokomocji wodnej, począwszy od pro- stej łodzi rybackiej aż do eleganckich mo- torowek i wspaniałych jachtów, przewożą- cych turystów na pobliskie wyspy Lixina. W porcie stoi mnóstwo okrętów wzięto- nych na kółki, a wiele z nich odznacza się oryginalnością budowy i nadzwyczaj- nym kształtem. Jedną z nich, polakierowa-

rum; 19.30-19.55 Odczyt pt. Z symboliki wczes- chrześcijańskiej; — wygłosi ks. L. Benacki; 19.55-20.10 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filii harmonji Warsza- wskiej; Na zakończenie sygnali czasu, komunikat meteorologiczny i PAT.

WARSZAWA.

12.00 Sygnal czasu, hejnał z Wlezy Marjackiej komunikatu lotniczo - meteorologicznego, oraz nadpro- gram; 13.00-13.05 Komunikaty; meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 16.20-16.40 Przeglad wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki; 16.40-17.05 Odczyt pt. Element muzyc- ny w sztuce włoskiej; — 17.20-17.45 Odczyt pt. Biblioteka polska w Paryżu; — wygłosi dr. Adam Lewak; 17.45-18.55 Koncert w wykonaniu orki- estry domniarzy; 18.55-19.05 Przerwa; 19.05-19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Kra- kowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19.15-19.30 Rozmaitości; 19.30-19.55 Odczyt (Dzięk- Higiena i medycyna) 19.55-20.15 Pogadanka muzy- cza z cyklu dzieje muzyki — wygłosi profesor S. Niewiadomski; 20.15 Transmisja koncertu symfo- nicznego z Filii harmonji warszawskiej, w przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22.00-22.05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo- meteorologiczny; 22.05-22.20 Komunikaty PAT; — 22.20-22.30 Komunikaty; policyjne, sportowy oraz nadprogram.

KRAKÓW.

12.00 Transmisja sygnali czasu hejnał z Wlezy Marjackiej, komunikatu lotniczo - meteorologicz- nego oraz koncertu płyt gramofonowych z firmy Ta- densza Bergera; Kraków Szweska 22; 15.00-15.20 Transmisja komunikatów; meteorologiczny, gospo- darczy; 17.20-17.45 Odczyt pt. Wśród korytek nie- mieckich; — wygłosi p. M. Krzyska; 17.45-18.35 Transmisja z Warszawy; 19.05-19.15 Tran- misja komunikatu rolniczego; 19.15-19.35 Rozma- itości; 19.35-20.00 Odczyt pt. Przeglad geograficz- no gospodarczy — wygłosi dr. W. Ornicki, asyst. U. J.; 20.00-20.15 Transmisja hejnał z Wlezy Mar- jackiej, komunikat sportowy; 20.15 Transmisja z Filii harmonji warszawskiej;

KATOWICE

13.00 Notowania giełdy zbożowo towarowej; 13.15-14.30 Koncert kwintetu p. Castellano; 14.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14.30 Komunikaty pat; 17.05-17.30 Od- czyt pt. O zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych; wygłosi p. rada Kurator- jum Rankowski; 17.30-17.45 Biuletyn Zjednocze- nia Młodzieży Polskiej; 17.45-18.45 Audycja liter- acka; 18.45-19.15 Nadprogram wygłosi p. Ja- nusz Warszewski, artysta Teatru Polskiego; 19.15-19.30 Słowa rerum; 19.30-19.55 Odczyt pt. Z symboliki wczesnochrześcijańskiej; wygłosi ks. Benacki; 19.55-20.10 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filii harmonji warszawskiej; Na zakończenie sygnali- czasu, komunikat meteorologiczny i pat.

WILNO.

16.40-16.55 Chwilka. Ilkowska; 16.55-17.20 Na szczytach Sztuki Polskiej Grotgass, Matejko, Wyspiański, odczyt z dzieła Sztuka, wygłosi kon- serwator Jerzy Remer; 17.20-17.45 Skrzynka po- cztowa — wygłosi kierownik Propagandy Pol- skiego Radia w Wilnie Witold Hulewicz; 17.45-18.00 Koncert popołudniowy orkiestry pod dy- rektora Aleksandra Kontrowicza. Słistka Janina Korsak Tarowska (śpiew); 19.00-19.25 Oznaki- ka radjowa; 19.25-19.35 Sygnal czasu i rozmołto- cze; 19.35-20.00 Elektryczność ludzka i zwierzę- ca; odczyt z dzieła Przyroda wygłosi dr. Marjan Elger; 20.15 Transmisja koncertu z Filii harmonji warszawskiej; Na zakończenie komunikat pat.

ny na czarno ze srebrną w około obwódka i takimiż dekoracjami, przypomina ogrom- ną, pływającą trumnę. Sa to przeważnie yachty milionerów angielskich i amerykań- skich, którzy przybyli tu na okres zimowy i bawią się wycieczkami w kasynach Rivieri. Gdy im się ta miła zabawa już znudzi, siada- ją na okręt i płyną szukać nowych wrażeń w Neapolu, na Capri czy w Palermo.

Obok całego przepychu i bogactwa, jak- kie się widzi na Rivierze nie brak tu praw- dziwie i rozpaczyliwej nędzy. Niedgdyś zamo- dni ludzie sprzedają dziś gazety na ulicach, a w hotelach i wielkich restauracjach pełnią służbę w roli kelherów i odzwiernych eks- pulkownicy i eks-hrabowie rosyjscy, którzy za dwulitrowy napiewek kłaniają się w paa- biljonera i zwykłym śmiertelnikom.

Ze względu na uroczę okolice bliższe i dalsze nadzwyczajnie jest tutaj rozwinięty ruch samochodowy i autobusowy. Wspania- le asfaltowane szosy biegną we wszystkich kierunkach, a rzucenie wysoko nieraz na- kilkadziesiąt metrów po skałach i urwiskach, po- zwalają napawać oczy cudownym widokiem na morze i na całą Rivierę. W ciągu jedna- go tylko dnia można tu odbyć wycieczkę z wiosenną, egzotyczną roślinnością, umiają- cą Rivieri w głąb nadmorskich alpi, białe- jących wiecznym śniegiem i używać do sportu sportów zimowych. Dla ludzi zaś, potrzeba- jących naprawdę kuracji, wypoczynku i spo- kojnej, nadają się najbardziej niemieckie uroczę miejscowości, jak Beaulieu, Ere, Menton i wiele innych. W ogóle każdy, choćby naj- drobniejszy zająłek Rivieri, tej cennej perły- Europy, posiada niezwykły, sobie właściwy urok, pozostawiający w duszy i w sercu nie- zatarle wrażenie.

KONIEC.